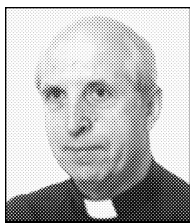


Wiadomości Polonijne



Miesiąc maj miesiącem Maryjnym

Ks. Lucjan Kamiński SDB
lucjankamiński@hotmail.com

Miesiąc maj jest najpiękniejszym miesiącem w roku, przynajmniej w strefie klimatycznej gdzie leży Polska. To chyba zdecydowało, że Kościół miesiąc ten dedykował właśnie Matce Boga. Poza tym w maju świętujemy aż 5 świąt maryjnych: 3 maja NMP Królowej Polski, 12 maja NMP Matki Kościoła, 13 maja jest dniem poświęconym Matce Bożej Fatimskiej, 31 maja Niepokalanego Serca Maryi, a 24 maja święto Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Maryja wspomaga tych, którzy Jej ufają. Na początku działalności Chrystusa w Kanie Galilejskiej pośredniczyła w pierwszym cudzie Chrystusa, kiedy wyjednała cud przemiany wody w wino podczas uroczystości weselnych. Maryja jednocześnie sprawiła, że „uwierzyli w Niego Jego uczniowie” i obecni na weselu.

Kościół w Litanii Loretańskiej między innymi umieścił wezwanie Auxilium Christianorum – Wspomożenie Wiernych. Wezwanie to ma charakter ogólny. Odnosi się do wszystkich wiernych, do całego Kościoła.

Trzy wydarzenia historyczne w dziejach Kościoła i ludzkości naznaczone zostały „Wspomożeniem Maryi Matki Bożej”:

- w pierwszym rzędzie chodzi o zwycięstwo floty chrześcijańskiej nad turecką pod Lepanto w 1571 r. za pontyfikatu papieża Pius V.

- następnym wydarzeniem była victoria wiedeńska. Było to zwycięstwo wymodlone przez papieża Inocentego XI oraz króla polskiego Jana III Sobieskiego. Miało to miejsce w roku 1683.

- poraż trzeci Matka Boża dała dowód swego wspomnienia wiernych w roku 1920, a chodzi oczywiście o cud nad Wisłą. To wydarzenie miało wielkie znaczenie nie tylko dla naszej Ojczyzny ale i dla reszty świata. Bóg poprzez Matkę swojego Syna odpowiedział na modlitwy całego świata zanoszone na wezwanie Episkopatu Polski, który zwracał się o to do Stolicy Apostolskiej i do ówczesnych episkopatów. Dzięki temu, że wojska polskie nad Wisłą zatrzymały nawałnicę komunistyczną jako że armia bolszewicka pewna i pewna swego zwycięstwa, kroczyła do zajęcia Europy, gdzie już w niektórych krajach były w pogotowiu oddziały bojówek komunistycznych. W dalszej perspektywie i zamysłach komunizm miał zapanować na całym świecie. Matka Boża Auxilium Christianorum stanęła na przeszkodzie w realizacji tych planów.

Protekcja Matki Bożej Wspomożenia Wiernych widoczna jest też w życiu papieży. W pierwszym rzędzie chodzi o papieża Piusa VII, więzionego na terenie Francji przez Napoleona. Po klęsce Napoleona papież powrócił do Rzymu 24 maja 1814 roku. Powrócił w przekonaniu, że to sprawiła Niebieska Wspomożycielka. Właśnie na pamiątkę tego dnia papież Pius VII ustanowił święto „Auxilium Christianorum”. Ustanowił święto do celebrowania w Rzymie i we Włoszech a dziś „Wspomożycielka Wiernych” jest czczona w całym Kościele.

Któż z nas nie pamięta wstrząsającej daty 13 maja 1981 roku? Kiedy to śmiertelna kula ugodziła papieża Jana Pawła II. Ojciec św. wyszedł zdrowo tj z życiem z tego zamachu. Ujawiło się wówczas jak potężna jest Maryja Wspomożycielka Wiernych. To Ona była autorką tego ocalenia, której wspomnienie ocaliło życie papieża, który jako motto swojego pontyfikatu umieścił w herbie „Totus Tuus – cały twój”. Ojciec św. Jan Paweł II na oczach całego świata doświadczył tego wspomnienia. Wobec tego nikt się temu nie dziwił, że papież Jan Paweł II, kiedy po wyjściu ze szpitala poczuł się na siłach, pierwszą pielgrzymkę po zamachu na jego życie, odbył właśnie do Fatimy. Zamach miał miejsce 13 maja

Ks Kamiński - Miesiąc maj do str 24

Pani na Lotuslandzie Spuścizna Ganny Walskiej po latach Wojciech A. Wierzewski

W galerii Polek, które wzięły Amerykę szturmem i zajęły w tym kraju prawdziwe "miejsce na górze" - Ganna Walska zajmuje jedno z najpoczytniejszych miejsc. Paradoksalnie, poza Polską w Kalifornii, mało kto dziś o niej wie, czy też pamięta barwne koleje jej życia. Szkoda, bo niewiele naszych rodaczek zapisało się tak spektakularnie w życiu towarzyskim i artystycznym Ameryki XX wieku. Jej nazwisko nie schodziło z łam czołowych gazet w latach 20-tych i 30-tych, kiedy o jej względy i rękę zabiegali najbogatsi. Jak wyraziła się jedna z biografek, „miała prawdziwy talent w przyciąganiu do siebie mężczyzn, choć daleko mniej już dbała o ich pozostanie przy jej boku”. Poślubiła sześcioro, sławnych i bogatych, toteż doszła z czasem do fortuny i rozgłosu. W albumie „Famous Collectors”, przedstawiającym właścicielki najszlachetniejszych w świecie kolekcji biżuterii, Ganna Walska figuruje obok księżniczki Windsoru i Kornelii, księżnej Craven, a także gwiazd Hollywoodu, takich jak Joan Crawford czy Ava Gardner. Poświęcono jej odrębny portret, na równi z Heleną Rubinstein, opisując i fotografując jej wielomilionowej wartości naszyjniki i klejnoty, które plasowały ją na czele snobistycznej elity Ameryki. Kiedy w 1971 r. znajdująca się u schyłku życia Ganna wystawiła na aukcji w Nowym Jorku część swojej kolekcji, z myślą o uzyskaniu dodatkowych funduszy na rozbudowę swojego Lotuslandu w Santa Barbara, porównywanego do Ogrodów Wersalskich, prasa pisała, że biżuteria okazała się „prawdziwie egzotyczna i wspaniale zaprojektowana”, a cena wywoławcza opiewała, bagatela, na ... 916,000 dolarów!

Przeżyła w sumie 97 lat fascynującej życiowej przygody, którą zakończyła w przepięknej posiadłości w Kalifornii, w której rezydowała przez ostatnią, trzecią część życia, z pasją zajmując się rozbudową i upiększaniem 37 hektarowej posesji, składającej się z kilku odrębnych w swoim stylu, ogrodów, od pustynnych kaktusów po delikatne, wodne lotusy. Ów Lotusland nabyła w roku 1941, w określonym celu: pozostawała wtedy pod silnym wpływem młodszego od niej o 23 lata proroka buddyźmu, „Białego Lamy”, Theo Bernarda, który roztoczył przed nią wizję fascynującej filozofii Wschodu i przekonał do idei stworzenia Tybetlandu w Santa Barbara, gdzie miała powstać świątynia kultu. W następnym roku Ganna Walska zawarła z nim małżeństwo, które potrwało trzy lata, twierdząc od początku, że był to „absurdalny pomysł”. A jednak, z tego okresu wywodzi się jej refleksyjna, autobiograficzna książka „Always Room at the Top”, stanowiąca znakomity klucz do poznania osobowości autorki, a zarazem odkrycia nieprzeciętnych cech jej charakteru. Pisano często o Gannie Walskiej, że „bez lęku przekraczała wszelkie bariery i tradycje”, że była uosobieniem wyjątkowo silnej woli i determinacji, prawdziwą emancypantką i wręcz „maverickiem” w spódnicy (określenia tego używano dotąd tylko w odniesieniu do idących przez życie przebojem – mężczyzn!). Wyznawała podobno ulubione motto Napoleona Bonaparte: „Zwycięstwo należy tylko do wytrwałych”. Charakterystyczne, że jej ojciec, z rodu Puacz, nosił właśnie tamto imię... Napoleona!

Początki były skromne: pochodziła z rodziny ziemiańskiej, urodziła się w Brześciu Litewskim, 20 czerwca 1892 r. Miała troje braci, dwóch następnych powiększyło rodzinę, kiedy po śmierci pierwszej żony, Karoliny, Napoleon zawarł drugie małżeństwo. Z niego wywodzi się znany nam później w Chicago wydawca i księgarz, Edward Puacz, który był przyrodnim bratem Ganny Walskiej. U progu nowego wieku, krewni mieszkający w St. Petersburgu, a więc w stolicy

Wierzewski - Lotusland do str. 21

Z historii PRL Jadwiga Inglis

Ziemianie ze względu na rolę, jaką odgrywali w społeczeństwie polskim zostali w czasie II wojny światowej i po niej, poddani represjom i konfiskatom. Byli także środowiskiem wyjątkowo represjonowanym przez reżim komunistyczny.

Na mocy dekretu z 6 września 1944 r., wydanego przez Komitet Wyzwolenia Narodowego dokonano całkowitego wywłaszczenia majątków ziemskich powyżej 50 ha (a w Wielkopolsce powyżej 100 ha). 12 grudnia 1944 roku wydano dekret o upaństwowieniu lasów powyżej 25 ha. Oba dekrety i wydana potem ustawa o reformie rolnej, były niezgodne z obowiązującą wówczas konstytucją Rzeczypospolitej. W nowych granicach państwa (bez ziem zachodnich i północnych) w 1945 r. wywłaszczeniem objęto 2 700 tys. ha ziemi. W ramach upaństwowienia lasów, przejęto ich 1780 tys. ha. Wywłaszczeniem objęto nie tylko użytki rolne i lasy, ale również majątki z dworem (pałacem), jego wyposażeniem, parkiem zabudowaniami gospodarczymi, przemyślem i stawami rybnymi. Reforma rolna została przeprowadzona w sposób bezwzględny i brutalny. Byłych właścicieli, którzy zdążyli wrócić do swych dworów, wyrzucano w ciągu najwyżej 2-3 dni, pozwalając im zabrać tylko część rzeczy osobistych. Zabroniono im mieszkać na terenie powiatu, w którym posiadali majątek a w każdym razie nie bliżej niż o 30 km od ich dotychczasowych domów. Państwowe Gospodarstwa Rolne tworzone również z nie rozparcelowanych majątków ziemskich. Same zaś dwory i pałace, z wyjątkiem uznanych za dużej wartości zabytki (ok. 30 z ogólnej liczby ok. 18 000) albo zostały przekazane rozmaitym instytucjom, albo popadły w ruinę i większość z nich już nie istnieje. Aktualnie z ok. 600 dworów lub pałaców jedynie ok. 200 jest w dobrym stanie i nadaje się do zamieszkania.

Do 1956 roku wywłaszczeni ziemianie, a także ich dzieci, mieli trudności ze znalezieniem pracy, w dostępie do edukacji, zajmowania stanowisk kierowniczych. Wywłaszczeni ziemianie, przeważnie bez żadnych zasobów materialnych oraz mieszkań, znaleźli się w bardzo ciężkich warunkach. Wielu z nich było inwigilowanych i aresztowanych przez Urząd Bezpieczeństwa PRL. Represje te dotknęły ok. 15 000 członków rodzin ziemiańskich. Ponadto propaganda komunistyczna szerzyła na ich temat liczne kłamstwa i utrzymywała fałszywe stereotypy, przedstawiając ziemian jako „obszarników darmozjadów”, „obszarników wrogów klasowych”, „hitlerowskich kolaborantów”, „gnębieli ludu” i „pańszczyźnianego chłopca”. Część tych kłamstw, a nieraz tylko półprawd funkcjonuje niestety do dziś w świadomości społecznej jako spadek po minionym okresie komunizmu.

„Uprawa” i „Tarcza” organizacje paramilitarne

Od początku II wojny światowej w organizacjach konspiracyjnych, a potem w oddziałach partyzanckich, uczestniczyli ziemianie. Najpierw w utworzonej we wrześniu 1939 roku Służbie Zwycięstwu Polski, przekształconej w Związek Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej.

Niezależnie od prowadzonej przez ziemianstwo szerokiej akcji społecznej, w 1940 roku z inicjatywy Karola Tarnowskiego pseud. „Leliwa”, w-ce prezesa Związku Ziemian Zachodniej Małopolski, po porozumieniu z płk Tadeuszem Komorowskim „Borem” i we współpracy z Leonem Krzeczunowiczem z Małopolski Wschodniej powołano konspiracyjną organizację ziemiańską „Uprawa”, nazwaną później „Tarczą”, a w końcu „Opieką” i S1.

Do zadań „Uprawy” należało: zbieranie funduszy na potrzeby podziemia, utrzymywanie stałej łączności z władzami wojskowymi – wypełnianie ich zaleceń i dostarczanie informacji z terenu, ukrywanie „spalonych” członków organizacji podziemnych i dostarczanie im środków do życia, chronienie uciekinierów z terenów

Inglis - Z historii PRL do str. 24

Czy mogę dostać zieloną kartę, jeśli przebywam już ponad 10 lat na terenie USA?

Christopher A. Kerosky
Tłumaczenie: Ewa Szafranska

PYTANIE: Jestem razem z mężem już od 11 lat w Stanach Zjednoczonych. Pochodzimy z Polski, ale nasz syn urodził się w USA i jest obywatelem tego kraju. My sami nigdy nie mieliśmy legalnego statusu tutaj. Niestety władze amerykańskie odkryły, że mój mąż przebywa tu nielegalnie i rozpoczęto proces deportacyjny przeciwko niemu. Czy jest coś, co moglibyśmy zrobić w tej sytuacji? Słyszałam, że istnieje procedura, która umożliwiłaby mi staranie się o zieloną kartę na podstawie długości dotychczasowego pobytu na terenie Stanów Zjednoczonych. Czy to jest dobre wyjście dla mojego męża? Czy raczej powinien się ukrywać i zlekceważyć postępowanie sądu imigracyjnego?

ODPOWIEDZ: Istnieje procedura, która nazywa się „Odwołanie decyzji o wydaleniu z kraju” („Cancellation of removal”) i można ją zastosować wobec osób, które przebywają w Stanach Zjednoczonych od co najmniej 10 lat. Osoba w takiej sytuacji jak twoja może ubiegać się o ten status, nawet jeśli nie jest w tym czasie w areszcie, ale zazwyczaj tego nie polecam. Większość ludzi dostaje decyzję odmowną, po czym dostają nakaz deportacji. Jeśli dana osoba nie została jeszcze odnotowana przez urząd imigracyjny, od radzam zwykle ubieganie się o ten status.

Z drugiej jednak strony, osoba, która została zatrzymana i osadzona w areszcie urzędu imigracyjnego lub osoby, wobec których już wszczęto postępowanie deportacyjne, powinny rozważyć tą procedurę jako możliwość pozostania w kraju. Twój mąż zdecydowanie powinien pójść do sądu i uczestniczyć w postępowaniu. Unikanie tego może jedynie pogorszyć jego sytuację. Biorąc pod uwagę możliwości związane z programem legalizacji jego pobytu w niedalekiej przyszłości, prawnik imigracyjny byłby w stanie znaleźć kilka sposobów na to, by mu pomóc zostać na terenie Stanów Zjednoczonych - wystarczająco długo, żeby miał szansę skorzystać z takiej legalizacji.

Jednym ze sposobów może być ubieganie się o „odwołanie decyzji o wydaleniu z kraju” („cancellation of removal”). Ci, którzy przebywają tu już od ponad 10 lat razem z bliskim krewnym, który jest obywatelem bądź stałym rezydentem, mogą ubiegać się o ten status. To pozwoliłoby im przynajmniej na pozostanie tu legalnie w czasie, kiedy ich sprawa jest w toku. Często jest tak, że w wyniku odwołań od decyzji w trakcie postępowania, można tą procedurę rozciągnąć nawet do 5 lat. Jeśli krewny (w towim przypadku – twój syn), będący obywatelem amerykańskim, ma szczególne potrzeby lub problemy, szanse na powodzenie byłyby nawet większe. Jeśli twój mąż zlekceważy swoją sprawę deportacyjną i dostanie wyrok o deportacji, straci wszystkie swoje prawa, z których ewentualnie mógłby w przyszłości skorzystać i tym samym prawdopodobnie pozbawi się szansy na uzyskanie legalnego statusu kiedykolwiek.

Warunki, które należy spełnić, by móc ubiegać się o odwołanie decyzji o wydaleniu z kraju („Cancellation of removal”) są następujące:

Po pierwsze, zainteresowany musi udowodnić, że „przebywał w USA nieprzerwanie przez 10 lat”. Należy więc udowodnić, że twój mąż przybył do USA ponad 10 lat temu i nigdy stąd nie wyjeżdżał w ciągu tego okresu. Można w tym celu wykorzystać przeróżne dokumenty, na podstawie których dałoby się stwierdzić, kiedy dana osoba przybyła na teren Stanów Zjednoczonych i że tu mieszka od określonego czasu. Między innymi, należy zgromadzić dokumenty medyczne, związane z opieką zdrowotną – swoje i swoich dzieci, dokumenty ukazujące zarobki i zatrudnienie, odcinki czeków, zeznania podatkowe, dokumenty ze szkoły, do której uczęszczają dzieci, rachunki związane

Kerosky do str. 23